

Sygn. akt II Ca 1053/17, II Cz 1420/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak

Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.) Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. R. (1)

z udziałem Z. F. (1)

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego w Białej

Podlaskiej z dnia 4 lipca 2017 roku, sygn. akt I Ns 2999/14

oraz zażalenia wnioskodawcy na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania

zawarte w postanowieniu Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 4 lipca

2017 roku, sygn. akt I Ns 2999/14

postanawia:

I. oddalić apelację uczestniczki Z. F. (2);

II. oddalić zażalenie wnioskodawcy A. R. (1);

I. zasądzić od wnioskodawczyni Z. F. (1) na rzecz uczestnika A.

R. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem
zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1053/17

II Cz 1420/17

UZASADNIENIE

A. R. (1) złożył w dniu 11 września 2014 roku wniosek o dokonanie rozgraniczenia nieruchomości obejmującej działkę nr (...) działkę położoną w D., stanowiącą jego własność z nieruchomością obejmującą działkę nr (...), należącą do Z. F. (1), na odcinku A - B przedstawionym na załączonym do wniosku wyrysie działki.

Decyzją z dnia 4 grudnia 2014 roku Wójt Gminy P. dokonał rozgraniczenia gruntów zgodnie z protokołem granicznym z dnia 6 listopada 2014 roku sporządzonym przez geodetę K. S. (1).

Pismem z dnia 8 grudnia 2014 roku Z. F. (1) wniosła o przekazanie sprawy sądowi do rozpoznania.

W swoim ostatecznym stanowisku wnioskodawca wnosil o dokonanie rozgraniczenia zgodnie ze stanem prawnym w oparciu o opinię biegłego W. F. (1) i geodety K. S. (1) oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestniczki połowy kosztów poniesionych przez wnioskodawcę w toku postępowania administracyjnego.

Uczestniczka ostatecznie domagała się dokonania rozgraniczenia w ten sposób, by granica między nieruchomościami uczestniczki i wnioskodawcy przebiegała wzdłuż linii w odległości 5 metrów od górnego rogu obory uczestniczki i 6 metrów od dolnego rogu obory uczestniczki oraz wnosila o oddalenie wniosku wnioskodawcy o zasądzenie od uczestniczki kosztów rozgraniczeniowego postępowania administracyjnego.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonej w D., gmina P., stanowiącej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), zapisanej w księdze wieczystej numer (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, której właścicielem jest A. R. (1) oraz nieruchomości położonej w D., gmina P. stanowiącej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...) zapisanej w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, której właścicielem jest Z. F. (1), według linii prostej przebiegającej od punktu nr (...) do punktu (...). oznaczonej linią koloru czarnego na szkicu rozgraniczenia nieruchomości stanowiącym załącznik nr (...) do opinii biegłego geodety W. F. (1), zaewidencjonowanym w (...) Ośrodku (...) w B. w dniu 6 czerwca 2016 roku za numerem P. (...) (...). (...) (pkt I), zasądził od uczestniczki Z. F. (1) na rzecz wnioskodawcy A. R. (1) kwotę 1 000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II), nakazał pobrać od wnioskodawcy i uczestniczki kwoty po 100 zł tytułem brakującej opłaty od wniosku oraz kwoty po 1 051,28 zł tytułem wydatków postępowania uiszczonych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej (pkt III) oraz orzekł, że w pozostałej części każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt IV).

Postanowienie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. R. (1) jest właścicielem działki gruntu nr (...) położonej w D.. Wnioskodawca stał się wraz z żoną A. M. właścicielem przedmiotowej nieruchomości na zasadach wspólności ustawowej na podstawie umowy sprzedaży z dnia 27 lipca 2001 roku. W wyniku podziału majątku dokonanego ugodą dnia 5 października 2009 roku zawartą w sprawie I Ns 776/08 wnioskodawca nabył przedmiotową nieruchomość na wyłączną własność. Z. F. (1) jest właścicielką działki nr (...) położonej w D.. Własność tej nieruchomości nabyła na podstawie umowy darowizny z dnia 12 stycznia 1993 roku. Granicę posiadania pomiędzy wymienionymi działkami będących przedmiotem rozgraniczenia stanowi bruzda, której przebieg jest niezgodny z granicą wynikającą ze scalenia obrębu D., które odbyło się w latach siedemdziesiątych - nr ewid. (...). W roku 1986 został dokonany pomiar linii (...) – operat (...) (...). W roku 2002 nastąpił podział działki nr (...) na działki (...) - operat nr (...)nr ewid. (...). (...). W roku 2008 miała miejsce modernizacja ewidencji gruntów gminy P. – nr ewid. (...). (...). Na gruncie widoczne są punkty osnowy scaleniowej nr (...), punkt (...), punkt (...)oraz punkty osnowy kolejowej(...). Punkty te stanowiły podstawę do wyniesienia projektu scalenia. Granica prawna między działką (...) a działką (...) przebiega w linii prostej od punktu (...)gr do punktu (...) gr i została zaznaczona na mapie sporządzonej przez biegłego linią koloru czarnego. W pobliżu granicy z działką (...), na nieruchomości oznaczonej nr (...) należącej do uczestniczki znajduje się obora.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł na zeznaniach wnioskodawcy i uczestniczki, opinii biegłego sądowego W. F. (1) oraz dokumentach zgromadzonych w toku postępowania sądowego i administracyjnego.

Przeprowadzone w sprawie dowody Sąd uznał za wiarygodne, za wyjątkiem zeznań uczestniczki, które obdarzył wiarą tylko częściowo, wskazując zakres, w jakim uznał je za niewiarygodne.

Przywołując treść art. 153 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że zasadniczym kryterium ustalenia przebiegu granicy jest stan prawny. Stosowanie dalszego kryterium (ostatnie spokojne posiadanie) jest możliwe tylko wówczas, gdy nie da się ustalić granicy według stanu prawnego.

Sąd Rejonowy podkreślił znaczenie opinii biegłego geodety w postępowaniu rozgraniczeniowym wskazując, że stanowi ona podstawę rozstrzygnięcia albo punkt wyjścia do badania stanu prawnego w drodze dowodów osobowych. W związku z powyższym, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego geodety, który zgodnie z treścią postanowienia dowodowego wskazał przebieg granicy między działkami według stanu prawnego. Wnioski płynące z opinii biegłego stały się podstawą do dokonania przez Sąd rozgraniczenia działek nr (...) według linii prostej przebiegającej od punktu nr (...) oznaczonej linią koloru czarnego na szkicu rozgraniczenia stanowiącym załącznik nr (...) do opinii biegłego geodety W. F. (1), zaewidencjonowanym w (...) Ośrodku (...) w B. w dniu 6 czerwca 2016 roku za numerem P. (...) (...) (...).

Sąd zauważył, że granica ta została wytyczona przez biegłego przy uwzględnianiu operatu scalenia wsi D. – (...), operatu z pomiaru linii (...) (...) (...), operatu pomiarowego dotyczącego podziału działki nr (...). (...), operatu z modernizacji ewidencji gruntów wsi (...) (...), operatu z rozgraniczenia na drodze postępowania administracyjnego pomiędzy działką (...) a (...) – P. (...) (...) (...) oraz mapy ewidencyjnej w skali 1:2000. Sąd podkreślił, że opinia biegłego w zakresie położenia punktów granicznych(...) i (...) potrzebnych celem ustalenia granicy prawnej nieruchomości jest w pełni zbieżna z opinią geodety sporządzoną na potrzeby postępowania administracyjnego. Wskazał również na to, że stanowisko biegłego co do przebiegu linii granicznej według stanu prawnego było kategorię kategoryczne.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił przepisem art. 152 k.c., art. 520 § 1 k.p.c., art. 83 oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd wziął przy tym pod uwagę fakt, że dokonanie rozgraniczenia nieruchomości leżało w interesie wszystkich właścicieli oraz, że zgodnie z art. 152 k.c. koszty rozgraniczenia ponoszą właściciele nieruchomości w równych częściach, a uczestnicy postępowania sądowego o rozgraniczenie, nie mając sprzecznych interesów i oczekując ustalenia prawidłowych granic, winni w takim samym stopniu partycypować w kosztach tego postępowania, stosownie do swego w nim udziału.

Sąd ustalił, że wnioskodawca poniósł koszty zastępstwa prawnego udzielonego przez profesjonalnego pełnomocnika – adwokata oraz dodatkowo koszty opinii geodezyjnej w postępowaniu administracyjnym w wysokości 2.000 zł. W toku postępowania poniesione zostały także wydatki związane z opinią biegłego w kwocie 2.102,56 zł, które tymczasowo zostały wypłacone z sum budżetowych Skarbu Państwa. Wnioskodawca nie uiścił także opłaty od wniosku w wysokości 200 zł, co skutkowało rozliczeniem tych kwot w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie przy zastosowaniu przepisu art. 83 i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r., nr 90, poz.594 z późn. zmianami).

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy nakazał pobrać od wnioskodawcy i uczestniczki po połowie należności z tytułu nieopłaconej opłaty od wniosku i po połowie należności z tytułu wynagrodzenia biegłego sądowego. Na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy od uczestniczki kwotę 1.000 zł tytułem połowy poniesionych wydatków w postępowaniu administracyjnym tytułem sporządzenia opinii geodezyjnej. Pozostałe wydatki postępowania (w tym poniesione koszty zastępstwa prawnego) pozostają przy uczestniku, który je poniósł.

Apelację od tego postanowienia wywiodła uczestniczka, zaskarżając je w całości. Apelująca zarzuciła:

I. mające wpływ na treść zaskarżonego postanowienia naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 153 k.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę zastosowania tego przepisu, w sytuacji gdy stanu prawnego nie można stwierdzić, a ustalenie granic winno nastąpić według ostatniego spokojnego stanu posiadania;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w kwestii dotyczącej rozgraniczenia działek (...), a skutkującej błędnymi ustaleniami, wyrażającymi się w:

- bezzasadnym uznaniu, iż pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami brak jest widocznych na gruncie śladów przebiegu granicy, w sytuacji gdy z zeznań uczestniczki oraz opinii biegłych wynika, iż pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami widoczna jest miedza, która od wielu lat wyznacza przebieg linii granicznej;

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż w przedmiotowej sprawie nie można ustalić stanu spokojnego posiadania pomiędzy działkami 88/1 a 89, podczas gdy przesłuchani w sprawie uczestnicy oraz świadkowie potwierdzają, iż do roku 2012 nie było sporu o przebieg granicy pomiędzy działkami (...) a (...), i dopiero od tamtego czasu zaczął się spór o przebieg granicy;

- nieuzasadnione pominięcie, iż biegły sądowy podczas sporządzania opinii w niniejszej sprawie dokonał przyjęcia do opracowania współrzędne punktów granicznych pasa kolejowego, które to punkty nie zostały odnalezione i pomierzone ww. opracowaniu, ponadto szerokość działki zmierzona została nie od jej granic a od punktu znajdującego się 4 metry w głąb działki co automatycznie wypaczyło wynik pomiaru, a co w konsekwencji dyskredytuje walor wiarygodności wydanej opinii, gdyż wpływa na przeprowadzone pomiary;

III. zarzut nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy, poprzez zaniechanie szczegółowego wyjaśnienia a następnie poczynienia szczegółowych ustaleń faktycznych i oceny prawnej w zakresie podnoszonym przez uczestniczkę twierdzeń odnośnie funkcjonujących na rozgraniczanych działkach znaków i punktów odniesienia, które stanowiły o granicach posiadania właścicieli sąsiadujących nieruchomości, ponadto zaniechanie zarzutu zasiedzenia w tym zakresie.

W oparciu o te zarzuty uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez dokonanie rozgraniczenia działki nr (...) położonej w D., gmina P., dla której w Sądzie Rejonowym w B. (...) prowadzona jest księga wieczysta (...), stanowiącej własność A. R. (1) a działka nr (...) położoną w D., gmina P., dla której w Sądzie Rejonowym w B. (...) prowadzona jest księga wieczysta (...), stanowiącej własność Z. F. (1), według linii prostej przebiegającej od punktu (...) do punktu (...), na szkicu rozgraniczenia nieruchomości stanowiącym załącznik nr (...) do opinii biegłego geodety W. F. (1), zaewidencjonowanym w (...) Ośrodku (...) w B. w dniu 6 czerwca 2016 roku za numerem P. (...) (...) (...).

Zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej złożył także wnioskodawca, zaskarżając je w części tj. w pkt IV w zakresie, w jakim Sąd nie zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty tytułem poniesionych przez A. R. (1) kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika sprawie, kosztów opinii sądowej obciążając wnioskodawcę 1/2 opłaty oraz wysokością opłaty od wniosku także obciążając go w połowie tą opłatą.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 520 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie każdy uczestnik winien ponieść koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie w sytuacji, gdy interesy stron były w istocie sprzeczne, a wniosek uczestniczki Z. F. (1) w istocie swej został oddalony, co winno skutkować rozstrzygnięciem w myśl art. 520 § 2 i 3 k.p.c., i obciążeniem uczestniczki - jako przegrywającej sprawę - obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w całości.

W związku z powyższym skarżący wniosł o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. 2 poprzez zasądzenie od uczestniczki Z. F. (1) na rzecz wnioskodawcy A. R. (1) w miejsce kwoty 1.000 zł - kwoty 2.594,08 zł tytułem dodatkowego zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie (482,80 zł z podatkiem VAT), 1/2 opłaty od wniosku (100 zł) i 1/2 kosztów opinii sądowej (1.051,28 zł), a w konsekwencji dokonanie

adekwatnej zmiany pkt. III oraz uchylnie pkt. IV, a także o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że w pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie się do zgłoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż od tego uzależniona jest ocena zaskarżonego postanowienia pod kątem podniesionych przez skarżącą zarzutów naruszenia prawa materialnego. Za bezzasadny w związku z tym trzeba uznać zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i poczynienia błędnych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia te odpowiadają zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, zaś ocena wiarygodności i mocy dowodów, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie narusza zasad ustanowionych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął zatem ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia za własne, czyniąc je – po niewielkim ich uzupełnieniu, o czym będzie mowa wyżej – podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego postanowienia oraz zasadności apelacji.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów określone są przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie.

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w powołanej normie prawa procesowego, nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego, wersji zdarzeń. Konieczne jest bowiem wykazanie - przy posłużeniu się argumentami juredyicznymi - że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest też wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, LEX nr 172176, z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, LEX nr 174131, z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, LEX nr 164852, z dnia 25 listopada 2003 roku, II CK 293/02, LEX nr 151622, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 roku, I ACa 868/13, LEX nr 1416146). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, sygn. akt: II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 grudnia 2013 roku, I ACa 599/13, LEX nr 1416188).

Zdaniem Sądu Okręgowego, treść apelacji uczestniczki nie pozwala na uznanie, by podniesione przez nią zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zostały zgłoszone skutecznie.

Przede wszystkim znaczna część twierdzeń stanowiących przedmiot tych

zarzutów jest nieprawdziwych. Nie jest bowiem zgodne z prawdą twierdzenie skarżącej, jakoby Sąd Rejonowy bezzasadnie uznał, że „pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami brak jest widocznych na gruncie śladów przebiegu granicy”, w sytuacji gdy z zeznań uczestniczki oraz opinii biegłych wynika, iż pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami widoczna jest miedza, która od wielu lat wyznacza przebieg linii granicznej (pkt II, ppkt 1), tیره pierwsze apelacji). W żadnym miejscu pisemnego uzasadnienia postanowienia Sąd Rejonowy nie zawarł tej treści

ustalenia. Przeciwnie, na stronie drugiej uzasadnienia (k. 188) Sąd pierwszej instancji wyraźnie zaznaczył, że granicę posiadania między działkami nr (...) stanowi bruzda, której przebieg uznał jednak za niezgodny z granicą wynikającą ze scalenia gruntów. Nieprawdziwe jest także to, że z zeznań uczestniczki wynika, iż pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami widoczna jest miedza, która od wielu lat wyznacza przebieg linii granicznej. Tego rodzaju treści brak jest zarówno w wyjaśnieniach informacyjnych uczestniczki, jak i w jej zeznaniach (k. 85v, 169). Podobnie nie odpowiada prawdzie zarzut apelującej, jakoby przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, iż do roku 2012 nie było sporu o przebieg granicy pomiędzy działkami nr (...) i dopiero od tamtego czasu zaczął się spór o przebieg granicy (pkt II, ppkt 1), tiret drugie apelacji), z tej prostej przyczyny, że w niniejszej sprawie Sąd nie prowadził w ogóle dowodów z zeznań świadków.

Wbrew zarzutom skarżącej, należy wskazać, że ocena dowodu z opinii biegłego sądowego geodety W. F. (1) nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Przede wszystkim brak jest podstaw do stawiania biegłemu zarzutu, iż nie zostały przez niego odnalezione i pomierzone punkty graniczne pasa kolejowego. Z opinii pisemnej biegłego niewątpliwie wynika, że jako materiały źródłowe posłużyły biegłemu m. in. operaty: scaleniowy i z pomiarów linii (...), wykonanych w latach 80-ych ub. wieku (opinia k. 101-102). Podczas wywiadu terenowego biegły odnalazł natomiast szereg punktów osnowy scaleniowej, które opisał w protokole granicznym (k. 107), w tym m.in. punkty osnowy kolejowej nr 56-t (beton), nr 57-t (beton), nr 58-t (płyta podziemna betonowa). Biegły wskazał, że wszystkie punkty stanowiły podstawę do wyniesienia projektu scalenia. Z pewnością zatem biegły – wbrew temu, co podnosi skarżąca – dysponował współrzędnymi punktów granicznych linii kolejowej. Składając opinię uzupełniającą ustnie na rozprawie w dniu 10 lutego 2017 roku, biegły F. wyraźnie natomiast zaznaczył, że czynności związane z rozgraniczeniem wykonał przed dniem wyznaczonym na te czynności, następnie ponowił je w dniu dokonywania czynności, jednakże w obecności uczestników nie dokonywał wszystkich pomiarów, pomierzył granicę wskazaną przez uczestniczkę (protokół rozprawy k. 157).

Dla oceny dowodu z opinii tego biegłego w kontekście zarzutów stawianych w apelacji istotne znaczenie ma jednak przede wszystkim to, że biegły W. F. (1), tak jak i geodeta K. S. (1) w postępowaniu administracyjnym, do ustalenia granicy przyjął operat scaleniowy, w którym wskazano punkty osnowy geodezyjnej i miary niezbędne do obliczeń granic działek, zaś przy obliczeniach wykorzystywano punkty graniczne linii kolejowej. Niewątpliwie zatem, biegłemu w chwili sporządzania opinii znane były punkty osnowy geodezyjnej o wiadomych współrzędnych, które zostały ustalone w toku scalenia przy wykorzystaniu punktów granicznych linii kolejowej. Do tak ustalonych punktów osnowy biegły mógł zatem bez przeszkód nawiązać, poszukując ustalonych również w postępowaniu scaleniowym punktów granicznych między działkami nr (...) (nr(...)w scaleniu). Znamienne jest przy tym, że biegły F. umiejscowił punkty graniczne na odcinku granicy między działkami nr (...), poddanym niniejszemu postępowaniu, w tych samych miejscach co biegły S., który wyznaczał przebieg granicy na etapie postępowania administracyjnego i zastabilizował ją na gruncie słupkami betonowymi z wyrytym u góry krzyżem (opinia W. F. k. 101-102, 132-133). Bezsprzecznie, według obu biegłych punkty te wyznaczają granicę działek określoną w postępowaniu scaleniowym (opinia K. S. k. 44-45, opinia W. F. k. 101-102, 132-133 oraz 156v-157). Różnica we współrzędnych tych punktów wynosząca 20-22 cm, jak wskazał przy tym biegły W. F. (1), mieści się w granicach minimalnego błędu określenia współrzędnych podczas pomiarów (k. 132).

Bezskutecznie został podniesiony też zarzut, że szerokość działki (jak się należy domyślać – bo skarżąca wyraźnie tego nie wyartykułowała – działki nr (...)) zamierzona została przez biegłego W. F. (1) nie od jej granic, a od punktu znajdującego się 4 metry w głąb działki, co zdaniem skarżącej wypaczyło wynik pomiaru. Przede wszystkim w sporządzonej na zlecenie Sądu opinii biegły F. nie wskazał szerokości rozgraniczanych działek wzdłuż drogi gminnej oznaczonej jako działka nr (...). Nie to bowiem było jego zadaniem, lecz rozgraniczenie działek nr (...) na odcinku stanowiącym fragment całej granicy tych działek. Szerokość działek jest pochodną granic, między którymi działki się znajdują, a więc w tym wypadku granic wschodnich i zachodnich obu działek. W niniejszym postępowaniu przedmiotem ustalenia i rozstrzygnięcia była tylko jedna granica (a właściwie jej fragment), mianowicie wschodnia granica działki nr (...), która jest jednocześnie zachodnią granicą działki nr (...). Z tych samych przyczyn bezcelowe były stawiane w postępowaniu przed Sądem Rejonowym zarzuty odnoszące się do powierzchni działki uczestniczki,

gdyż powierzchnia jest uzależniona od usytuowania wszystkich granic nieruchomości, zaś zadaniem biegłego nie było rozgraniczenie działki nr (...) ze wszystkimi przylegającymi do niej nieruchomościami.

Po drugie, twierdzenie uczestniczki, że szerokość jej działki nie została zamierzona od granicy tylko od punktu położonego o 4 metry w głąb działki, zasadza się na odmiennym stanowisku skarżącej co do położenia granicy. Jak bowiem wynika z opinii biegłego oraz ze szkicu granicznego, a także z treści apelacji, Z. F. (1) uważa, że granicę działek nr (...) przy drodze gminnej nr (...) wyznacza pkt nr 101, przesunięty w stosunku do granicy ze scalenia, wyznaczonej w pkt (...), o 4,35 m w kierunku zachodnim, tj. w kierunku działki nr (...). Stanowisko uczestniczki jest całkowicie błędne i w żadnym razie nie świadczy o wadliwości opinii biegłego sądowego. Okoliczności niniejszej sprawy nie dają bowiem podstaw, w świetle art. 153 k.c., do przyjęcia tezy, iż granica winna być wyznaczona od strony północnej przedmiotowych działek w pkt 101, o czym będzie mowa niżej.

Bezzasadny jest również zarzut nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, sformułowany w pkt III apelacji. Wbrew temu co podniesiono w ramach tego zarzutu, stwierdzić wypada, że Z. F. (1) ani we wnoszonych przez siebie pismach (k. 3, 90, 118-119, 159.), ani w toku wyjaśnień i zeznań składanych na rozprawach przed Sądem pierwszej instancji (k. 85v, 169) nie podawała żadnych szczegółów odnoszących się do znaków granicznych funkcjonujących na spornym odcinku granicy, w szczególności zaś nie przytaczała żadnych okoliczności wskazujących na przebieg granicy według stanu prawnego od pkt 101, znajdującego się przy południowej krawędzi drogi oznaczonej nr (...). Większość jej wypowiedzi pozostawała bez związku merytorycznego z przedmiotem sprawy, jak choćby te, które nawiązywały do podziału działki nr (...), położonej po przeciwnej, północnej stronie drogi gminnej nr (...), czy te, że dokumenty ewidencji gruntów zostały spreparowane a księga wieczysta sfalszowana. Skarżąca nie podniosła też, ani nie wykazywała w toku postępowania administracyjnego i pierwszoinstancyjnego, iż po zakończeniu postępowania scaleniowego, doszło do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu w granicach wyznaczonych przez punkty (...). Tym samym zawarte w apelacji twierdzenie, jakoby Sąd Rejonowy nie wyjaśnił i nie zbadał zarzutu zasiedzenia jest bezprzedmiotowe i całkowicie bezzasadne.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa (wniosku w postępowaniu nieprocesowym) i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron (wnioskodawcy i uczestników postępowania nieprocesowego), zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu (wniosku) albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (uczestników postępowania nieprocesowego). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Sąd Rejonowy zbadał materialną podstawę żądania rozgraniczenia, którą jest przepis art. 153 k.c., mając na względzie cały zgromadzony materiał dowodowy i dające się zidentyfikować twierdzenia skarżącej, a następnie orzekł o tym, co było przedmiotem wniosku wszczynającego postępowanie, a więc o rozgraniczeniu nieruchomości, w zakresie, w jakim sprawa została wszczęta w postępowaniu administracyjnym, a następnie przekazana do postępowania sądowego. Sąd nie rozważał przy tym kwestii zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, gdyż zarzut taki, jak również okoliczności, które mogłyby wskazywać na konieczność rozważenia kwestii zasiedzenia, nie zostały przez uczestniczkę podniesione. Fakt, że rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Rejonowy nie zadawała uczestniczki, nie stanowi natomiast o nierozpoznaniu istoty sprawy.

W celu dokonania oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, zawartego w pkt I apelacji niezbędnym jest wskazanie w pierwszej kolejności, że podstawą materialnoprawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest art. 153 k.c., ustanawiający w sposób kategoryczny kryteria rozgraniczenia i ich hierarchię. Stosownie zatem do treści tego przepisu rozgraniczenie winno nastąpić według stanu prawnego. Dopiero gdyby stanu prawnego nie można stwierdzić, możliwe jest dokonanie rozgraniczenia według następujących kolejno kryteriów, z których poprzednie wyłącza następne, a więc według ostatniego spokojnego stanu posiadania, a w braku możliwości jego ustalenia i braku ugody między zainteresowanymi – według wszelkich okoliczności. Konstrukcja tego przepisu nie dopuszcza więc możliwości dokonania przez Sąd rozgraniczenia według ostatniego spokojnego stanu posiadania, jeżeli znany jest stan prawny granic.

Stanowisko wyrażone przez Z. F. (1) w apelacji, jakoby w niniejszej sprawie wystąpiła sytuacja, gdy stanu prawnego nie można stwierdzić, a ustalenie granic winno nastąpić według ostatniego spokojnego stanu posiadania, jest chybione.

Bezsporne jest w okolicznościach niniejszej sprawy, że grunty wsi D. były objęte postępowaniem scaleniowym. Postępowanie prowadzone było w oparciu o przepisy ustawy z dnia 24 stycznia 1968 roku o scalaniu i wymianie gruntów (Dz. U. z 1968 roku, nr 3, poz. 13 ze zm.). Stosownie do przepisów tej ustawy, każdy uczestnik scalenia lub wymiany (właściciel lub posiadacz samoistny) otrzymywał, w zamian za grunty posiadane przed scaleniem lub wymianą, grunty w zasadzie o równej wartości szacunkowej (art. 3 ust. 1 ustawy). Projekt scalenia podlegał zatwierdzeniu decyzją administracyjną wydawaną przez Prezydium Powiatowej rady Narodowej (art. 12 ustawy). Decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia lub wymiany gruntów stanowiła tytuł do ujawnienia nowego stanu własności w księdze wieczystej, jakkolwiek nie przesądzała stanu własności (art. 16 ust. 1 ustawy).

Na tle przepisu art. 16 ust. 1 powołanej ustawy utrwaliło się w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, zgodnie z którym decyzja zatwierdzająca projekt scalenia nie stwarza (nie przesądza) tytułu własności w zakresie, w jakim nieruchomości poscaleniowa nie stanowi ekwiwalentu gruntów przedscaleniowych. Jednakże w sytuacji, gdy uczestnik scalenia był właścicielem gruntów, za które w scaleniu otrzymał ekwiwalent w postaci innych gruntów, to stawał się on właścicielem gruntów otrzymanych jako ekwiwalent. W tym znaczeniu decyzji przypisywano charakter deklaratoryjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 1978 roku, III CRN 240/78, OSNC 1979/12/239, z dnia 19 grudnia 1996 roku, I CRN 130/95, Prok. I Pr. 1997/5/28, z dnia 22 lutego 1971 roku, II CR 94/71, OSP 1972/6/104, postanowienie z dnia 6 listopada 2002 roku 2002 roku, III CKN 1483/00, Legalis nr 277826). Decyzja scaleniowa wydana na podstawie wymienionej ustawy miała jednak też moc konstytutywną w zakresie orzeczenia przedmiotu komasacji (scalenia), nadając nowym działkom określony kształt przez określenie ich granic. Granice te konkretyzują powstałe nowe nieruchomości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 1971 roku, II CR 94/71).

W świetle powyższego istotne dla rozstrzygnięcia o stanie prawnym rozgraniczanych nieruchomości było ustalenie granic tych nieruchomości wynikających ze scalenia gruntów wsi D. oraz skutku prawnego, jaki scalenie wywołało w odniesieniu do przedmiotowych działek. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia zabrakło szczegółowych ustaleń w tym zakresie, dlatego też Sąd Okręgowy przeprowadził w postępowaniu apelacyjnym uzupełniające postępowanie dowodowe ograniczające się do dokumentów zgromadzonych w aktach ksiąg wieczystych prowadzonych dla rozgraniczanych nieruchomości. W wyniku tego postępowania ustalono, że działka nr (...), z której następnie w wyniku podziału powstały w 2002 roku działki nr (...), była przedmiotem postępowania scaleniowego przeprowadzonego we wsi D., zatwierdzonego decyzją (...) w B. nr GU.sc. (...) z dnia 22 listopada 1973 roku. W wyniku przeprowadzenia scalenia M. D. w zamian za działki nr, nr: (...) o łącznej powierzchni 10,22 ha, uwidocznione w akcie własności ziemi nr (...), otrzymała jako ekwiwalent po scaleniu działki nr, nr: (...) o łącznej powierzchni 12,69 ha (opis i mapa k. 2, akt własności ziemi k. 4 - w aktach KW Nr(...)). W dniu 9 lipca 1986 roku dla nieruchomości składającej się z działek nr, nr: (...) została założona księga wieczysta KW NR (...), zaś w Dziale II tej księgi ujawniono M. D. jako właściciela nieruchomości (postanowienie k. 5 akt KW jw.). Umową darowizny sporządzoną w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej Notariusza w B. B. Ś. w dniu 12 stycznia 1993 roku, M. D. i jej mąż S. D. (1) darowali swojej córce Z. F. (1) gospodarstwo rolne, obejmujące działki nr, nr (...) o powierzchni 12,69 ha, położone w D. (umowa darowizny Rep. A (...) k. 6 akt KW jw.).

Ponadto ustalono, że działka nr (...) o pow. 2,05 ha położona w D., również była przedmiotem wskazanego wyżej postępowania scaleniowego. W wyniku scalenia zatwierdzonego decyzją (...) w B. nr GU.sc. (...) z dnia 22 listopada 1973 roku działka ta przypadła Skarbowi Państwa - Państwowemu Funduszowi Ziemi, a następnie decyzją Wojewody (...) z dnia 22 listopada 1993 roku, nr (...), przekazana została wraz z wieloma innymi działkami Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. W dalszej kolejności, umową sprzedaży sporządzoną w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej Notariusza w T. S. D. (2) w dniu 27 lipca 2001 roku, działka nr (...) została zbyta przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz A. R. (1) i jego żony A. R. (2). Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 20 września 2001 roku dla działki nr (...), która nie miała urządzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów, założono księgę wieczystą KW Nr (...), zaś w Dziale II tej księgi ujawniono A. R. (1) i A. R. (2) jako właścicieli

nieruchomości na prawach wspólności ustawowej (odpis decyzji nr (...), k. 8-10, umowa sprzedaży Rep. A Nr (...) k. 3-5, postanowienie k. 11 – w aktach KW Nr 91855).

Sąd Okręgowy ustalił powyższe okoliczności w całości w oparciu o dokumenty urzędowe zgromadzone w aktach ksiąg wieczystych nr (...), które nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości ani też zgodności z prawem tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

W świetle tych ustaleń nie ma wątpliwości co do tego, że stan prawny granicy między działkami nr (...) wynika z decyzji z dnia 22 listopada 1973 roku o zatwierdzeniu projektu scalenia gruntów. Działka oznaczona nr (...), przed jej podziałem dokonanym w 2002 roku, stanowiła wraz z innymi działkami ekwiwalent za działki, których właścicielką ujawnioną w akcie własności ziemi była matka uczestniczki, a w rzeczywistości i zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 32 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dacie miarodajnej dla uwłaszczeń, właścicielami działek objętych aktem własności ziemi stali się oboje rodzice uczestniczki na zasadzie wspólności ustawowej. W konsekwencji, działka nr (...), stanowiąca wraz z innymi działkami ekwiwalent za nieruchomości objęte aktem własności ziemi nr (...), stała się w wyniku scalenia przedmiotem własności M. D. i jej męża S. D. (1) na zasadzie wspólności ustawowej, zaś w dalszej kolejności własnością Z. F. (1) na podstawie umowy darowizny. Własność tej działki została przy tym nabyta przez poprzedników prawnych uczestniczki w granicach nieruchomości, jakie określono w postępowaniu scaleniowym. W granicach ustalonych w scaleniu otrzymał też działkę nr (...) Skarb Państwa. Jak z tego widać, stan prawny spornej granicy okazał się możliwy do stwierdzenia. Stan ten na gruncie zgodnie wskazali geodeci na etapie postępowania rozgraniczeniowego w administracji i postępowania sądowego. Uczestniczka mogła wykazywać, że stan prawny granicy uległ zmianie na skutek faktycznego przesunięcia granicy samoistnego posiadania jej działki i trwania takiego stanu rzeczy nieprzerwanie przez 30 lat po dacie zatwierdzenia scalenia, tj. po 22 listopada 1973 roku, co doprowadziłoby do nabycia własności przygranicznego pasa gruntu w drodze zasiedzenia. Z. F. (1) takich twierdzeń jednak nie podnosiła i nie dowodziła. Powoływała się natomiast na to, że od 1992 roku nie było żadnego problemu z granicą (k. 85v), czemu zresztą przeczył wnioskodawca (k. 72v-73). Obecnie natomiast domaga się rozgraniczenia z pominięciem kryterium stanu prawnego granicy, według stanu ostatniego spokojnego posiadania. Jak jednak wskazano wyżej, przepis art. 153 k.c. nie dopuszcza takiej możliwości, jeżeli stan prawny granicy jest możliwy do stwierdzenia.

Reasumując, zaskarżone postanowienie nie narusza przepisu art. 153 k.c. Rozgraniczenie przeprowadzone zgodnie ze stanem spornej granicy określonym w scaleniu ma niewątpliwie podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym i odpowiada pierwszemu z kryteriów rozgraniczenia określonych w tym przepisie. Stwierdzenie stanu prawnego granicy czyni jednocześnie niedopuszczalnym dokonanie rozgraniczenia według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Tym samym apelację uczestniczki Z. F. (1) i wnioski w niej zawarte Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Bezzasadne okazało się również zażalenie wnioskodawcy na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Sąd Rejonowy zasadnie odwołał się w tym zakresie do przepisu art. 520 § 1 k.p.c. i art. 152 k.c. Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem tego Sądu, że na etapie postępowania administracyjnego oraz przed Sądem pierwszej instancji uczestnicy byli w równym stopniu zainteresowani w zlikwidowaniu ich sporu granicznego i ustaleniu prawidłowej granicy, niezależnie od tego jak tę granicę rozumieli. Uczestniczka miała prawo domagać się przekazania sprawy do postępowania sądowego w celu weryfikacji prawidłowości granicy ustalonej w postępowaniu administracyjnym. Koszty tych postępowań wyłożone na etapie administracyjnym przez uczestnika oraz na etapie sądowym tymczasowo przez Skarb Państwa, zostały poniesione w interesie obojga uczestników i służyły ustaleniu granicy ich nieruchomości. Trafnie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że winny one obciążać wnioskodawcę i uczestniczkę po połowie oraz, że nie ma podstaw do odstąpienia od zasady rozstrzygania o kosztach postępowania nieprocesowego wynikającej z art. 520 § 1 k.p.c. Stąd też należy uznać za prawidłowe obciążenie uczestniczki obowiązkiem zwrotu połowy kosztów opinii poniesionych przez wnioskodawcę na etapie postępowania administracyjnego oraz nałożenie na wnioskodawcę i uczestniczkę obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa po połowie kosztów opinii biegłego w postępowaniu sądowym oraz

opłaty sądowej od wniosku. Koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, którego ustanowił A. R. (1) są już kosztami poniesionymi w jego własnym interesie i przy zastosowaniu art. 520 § 1 k.p.c. nie ma podstaw do obciążania uczestniczki połową tych kosztów.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie wnioskodawcy, jako bezzasadne.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy miał na względzie, że zaskarżone postanowienie w sposób najzupełniej trafny potwierdziło wyniki postępowania rozgraniczeniowego w administracji stwierdzone decyzją rozgraniczeniową z dnia 4 grudnia 2014 roku (k. 6), zakwestionowaną przez Z. F. (1). Wynik postępowania apelacyjnego, w którym została oddalona apelacja wniesiona przez uczestniczkę, oparta na zarzutach w znacznej części nieprawdziwych, nie mających odniesienia do toku postępowania, jakie miało miejsce przed Sądem Rejonowym, jak również nie mających odniesienia do treści zgromadzonych dowodów i treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, nakazuje zatem rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku A. R. (1) o zwrot poniesionych przez niego kosztów postępowania odwoławczego na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Koszty te obejmują wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika wnioskodawcy w kwocie 360 zł, ustalone w stawce minimalnej z § 5 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.).

Z tych względów i na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 520 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt III sentencji.